

STANISŁAW CHROBAK SDB

## SZKOŁA A OSOBA, SZKOŁA A WSPÓLNOTA, SZKOŁA A KULTURA W ŚWIETLE DOKUMENTÓW KOŚCIOŁA

Edukacja jest zjawiskiem typowo ludzkim, ponieważ tylko człowiek może i powinien się kształcić. Samo zaś pojęcie edukacji zależy od koncepcji człowieka i jego przeznaczenia, a więc zrozumienia kim jest człowiek sam w sobie i co jest ostatecznym celem ludzkiego życia. „Szkoła – uczy Sobór Watykański II – mocą swego posłannictwa kształtuje (...) władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się stwarzając przyjazne współżycie wśród wychowanków różniących się charakterem i pochodzeniem”<sup>1</sup>. A zatem szkoła jest powołana, by każdemu dawać szansę kształtowania własnej osobowości, swego życia moralnego i duchowego, a także włączenia się w społeczeństwo. W szkole, młody człowiek, ma nabywać sprawności intelektualne, techniczne i praktyczne, wartości i zasady moralne, które pozwolą mu użytecznie zająć miejsce przy wielkim warsztacie ludzkiej pracy, by w pełni zrealizował wszystkie swoje możliwości i zdolności.

Dokumenty Kościoła mówiąc o szkole katolickiej odróżniają ją od pozostałych instytucji kościelnych działających na rzecz wychowania. „Specyfika”, „tożsamość”, „autonomia” szkoły katolickiej wywodzą się z tego, że jest ona „szkołą” w pełnym tego słowa znaczeniu oraz szkołą „katolicką”. Jest ona taką jeśli odnosi się w wyraźny sposób do prawdziwie chrześcijańskiej koncepcji rzeczywistości, której Jezus Chrystus jest centrum, fundamentem i celem. Ponadto, od Soboru Watykańskiego II, w środowiskach katolickich bierze swój początek refleksja nad

---

<sup>1</sup> *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Tekst polski, Poznań 1986, Deklaracja o Wychowaniu Chrześcijańskim, nr 5.

szkolą nie tylko jako „instytucją”, ale również jako „wspólnotą” wychowującą<sup>2</sup>. Wychowanie do wartości, do życia to nie tylko czyste i abstrakcyjne przekazywanie pojęć, ale przede wszystkim komunikowanie doświadczeń i ich egzystencjalne przyjęcie, które może się jedynie dokonać w kręgu świadectwa i miłości, jakim jest wspólnota wychowująca. Właśnie dlatego szkoła katolicka, jako środowisko otwarte i wrażliwe na problemy i niepokoje, nie może zwlekać z zaproponowaniem nowych i skuteczniejszych rozwiązań wobec nowych wyzwań i problemów, które niesie życie.

## 1. SZKOŁA A OSOBA

Szkołę stanowią osoby, a wśród nich szczególne jest miejsce osoby wychowawca, wokół której koncentrują się działania i wysiłki rodziców, wychowawców i nauczycieli. Tak więc fundament pedagogiczny szkoły katolickiej zachowuje w centrum osobę, jej integralną tożsamość, transcendentalną i historyczną. Osoba bowiem – to ktoś. Człowiek jest osobą z *natury* i z *natury* też przysługuje mu podmiotowość. To osoba jest podmiotem działań, które ją uzewewnętrzniają, zdolną do twórczego myślenia, poznawania prawdy, zdolną do rozumnego, autonomicznego działania. Jedność i tożsamość bytu podmiotowego, jest możliwa dzięki transcendencji człowieka. Transcendencja osoby w czynie ukazuje, że *ja* jest *ponad* swoimi dynamizmami, konstytuuje się jako *przekraczanie siebie w prawdzie*<sup>3</sup>.

Rozwój całej osoby, duchowy wymiar wychowania oraz zaangażowanie rodziców, zawsze stanowiły bazę dla etosu szkoły katolickiej. „Każda osoba – stwierdza Jan Paweł II – z jej potrzebami materialnymi i duchowymi, stoi w centrum nauczania Jezusa; dlatego promocja osoby ludzkiej stanowi cel szkoły katolic-

---

<sup>2</sup> „Deklaracja *Gravissimus educationis* wskazuje na wyraźny zwrot w historii szkoły katolickiej: przejście od szkoły-instytucji, do szkoły wspólnoty. Wymiar wspólnotowy jest szczególnie owocem odmiennej świadomości Kościoła, którą określił Sobór; wymiar wspólnotowy w tekście soborowym nie jest tylko prostą kategorią socjologiczną, lecz przede wszystkim teologiczną. W ten sposób łączy się z wizją Kościoła jako ludu Bożego. (...) W tym rozważaniu jest również ujęta szkoła katolicka, która wypełnia szczególne zadania duszpasterskie, jako że pośredniczy w krzewieniu kultury, wiernej dobrej nowinie, a równocześnie szanuje autonomię i kompetencje badań naukowych”. Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego, *Religijny wymiar wychowania w szkole katolickiej*, Kraków 1996, nr 31.

<sup>3</sup> Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego, *Szkoła Katolicka u progu trzeciego tysiąclecia*, Rzym 1997, nr 10; K. Wojtyła, *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Lublin 19994, s. 23-24.

kiej<sup>4</sup>. Tak więc szkoła katolicka odwołuje się do chrześcijańskiej koncepcji rzeczywistości. To Chrystus stanowi centrum tej koncepcji. Ponieważ w Chrystusie, Człowieku doskonałym, wszystkie wartości ludzkie znajdują swą pełną realizację i harmonijną jedność, szkoła katolicka zobowiązuje się świadomie do wychowania człowieka integralnego. Tym samym Chrystus jest także fundamentem planu (programu) wychowawczego szkoły katolickiej. Świadomość ta oznacza postawienie osoby ludzkiej w centrum założeń i oddziaływań wychowawczych. Szkoła katolicka powinna więc być w stanie dać młodzieży solidną formację chrześcijańską jak również dostarczyć takich instrumentów poznawczych, by mogła odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie charakteryzującym się wysokim stopniem rozwoju nauki i techniki<sup>5</sup>.

Podmiotowość osoby sprawia, że chcąc optymalizować jej rozwój trzeba brać pod uwagę złożoność jej natury, wieloaspektowość, a zarazem jedność każdego ludzkiego istnienia. Uczeń – wychowanek musi być dostrzegany w wielu wymiarach, przy równoczesnym traktowaniu go jako zintegrowanej całości, której nie da się rozłożyć na poszczególne elementy. Wychowanie ma obejmować rozwój całej osoby, a więc zdolności intelektualnych, emocjonalnych i rozwój fizyczny, rozwój zarówno jej wewnętrzny „ja”, jak i jej zewnętrznych aspiracji, ku pełnemu rozwojowi człowieka i danych mu przez Boga możliwości, aby wychowanek był zdolny do pełnej spójni myśli, słowa i czynu. Tak więc szkoła katolicka zmierza do tego celu po linii chrześcijańskiej wizji rzeczywistości. „Świadoma, że człowiek historyczny jest człowiekiem zbawionym przez Chrystusa, Szkoła Katolicka stara się wychowywać w cnotach, którymi powinien się on odznaczać i które pozwalają mu żyć nowym życiem w Chrystusie i przyczyniać się do budowania Królestwa Bożego”<sup>6</sup>.

W przekazywaniu treści, nie jest tak, że kogoś innego naucza się, a kogoś innego wychowuje. Mimo odmiennych celów szczegółowych, zarówno funkcje wychowania i nauczania zawierają w sobie działania wychowawcze. Obydwa rodzaje stymulacji łączą się ściśle ze sobą. Wybór treści wychowania i kształcenia uwarunkowany jest zarówno potrzebami całego społeczeństwa jak i poszczególnych jego jednostek. By zrealizować tak postawiony cel, trzeba widzieć człowieka we wszystkich wymiarach jego człowieczeństwa. Nie można ludzkiej istoty redukować do materii i potrzeb tylko materialnych, mierzyć wartościami samej ekono-

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie na I Narodowy Kongres Szkół Katolickich we Włoszech*, „L'Osservatore Romano” XII(1991) nr 11, s. 4.

<sup>5</sup> Por. Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego, *Szkoła Katolicka*, Rzym 1977, nr 33-35; *Szkoła Katolicka u progu...*, nr 8; Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Katolik świecki świadkiem wiary w szkole*, Rzym 1982, nr 17-18.

<sup>6</sup> *Szkoła Katolicka*, 36.

mii. Człowiek jest sobą poprzez dojrzałość swego ducha, sumienia, oraz stosunku do Boga i bliźnich. Stąd też „Szkoła Katolicka (...) wie, że synteza wiary i życia urzeczywistnia się w osobie ucznia tylko na mocy stałego procesu nawracania, przez który zmierza on do realizacji Bożych zamiarów wobec siebie. Ona uczy młodych nawiązywania dialogu z Bogiem w różnych sytuacjach swojego osobistego życia. Ona pobudza ich do przewycięzania indywidualizmu i do odkrycia w świetle wiary wezwania szczególnego, że są powołani do życia w pełni świadomego i odpowiedzialnego w jedności z innymi. Pomaga ona młodym, jako chrześcijanom odnaleźć w swym wątku istnienia ludzkiego zaproszenie podjęcia służby Bogu przez wzgląd na swych braci i dla przemiany świata na mieszkanie godne ludzi”<sup>7</sup>. Człowiekowi bowiem zagrażają nie nauka i technika jako takie, lecz ich oderwanie od norm moralnych.

Pełny rozwój człowieka i danych mu przez Boga możliwości, obejmuje nie tylko rozwój zdolności intelektualnych ale także emocjonalnych, rozwój fizyczny oraz wymiar duchowy. Ten ostatni z kolei, jest bardzo ściśle złączony z przeżywaniem religijności. W życiu szkolnym światło wiary chrześcijańskiej ożywia chęć poznania świata, rozpala umiłowanie prawdy, ożywia zmysł krytyczny, prowadzi do uporządkowania, metodyczności, dokładności, umacnia poświęcenie i czujność, których wymaga praca intelektualna. Stosowanie zatem w szkole neutralizmu filozoficznego i religijnego równałoby się samowolnemu narzucaniu uczniom agnostycznej i wykrętej wizji świata i przeszkadzałoby im w nadawaniu jednolitego i harmonijnego znaczenia swoim wiadomościom. Prawidłowy fundament pedagogiczny to wezwanie do wkraczania w przestrzenie celów ostatecznych, do zajmowania się nie tylko „jak”, ale także „dlaczego”, do przywrócenia procesowi wychowania jednolitości, która uniemożliwia podzielenie wiedzy i umiejętności na różne nurty i zachowuje w centrum osobę, jej integralną tożsamość. W szkole młody człowiek ma osiągnąć autentyczną i pozytywną dojrzałość, odpowiadającą we wszystkim ludzkiej i chrześcijańskiej godności. Szkołę uważa się za instytucję, która prowadzi młodych do otwarcia się na rzeczywistość i wytworzenie sobie określonej koncepcji życia. W podejmowaniu tego zadania trzeba więc uwzględnić całą tradycję narodu, społeczeństwa, państwa<sup>8</sup>.

Ponieważ zadaniem szkoły jest integralna formacja ucznia, dlatego nie można w niej pominąć wymiaru religijnego. „Wśród dróg ewangelizacji młodzi spotykają się też z ewangelizacją szkoły (...) Obok rodziny i w powiązaniu z nią szkoła stwarza niezwykle możliwości dla katechezy (...) Charakter i istnienie szkoły katolickiej, za którymi powinni się opowiadać rodzice-katolicy, opierają się na

<sup>7</sup> Tamże, nr 45.

<sup>8</sup> Por. *Szkoła katolicka u progu...*, nr 10; *Religijny wymiar wychowania...*, nr 49; *Szkoła katolicka*, nr 31.

wysokim poziomie nauczania religii, włączonej w proces wychowania<sup>9</sup>. Katecheza jako szczególny element wychowania w szkole katolickiej nawiązuje do pozostałych dziedzin nauki i wykształcenia, w tym celu, by Ewangelia docierała do umysłu uczniów na tym samym terenie ich nauki i by cała ich kultura została zharmonizowana w blaskach światła wiary. Sukces wychowania religijnego zależy w istotnej mierze od harmonii i współpracy między poszczególnymi środowiskami, na których spoczywa obowiązek wychowania w tej dziedzinie, a więc między rodziną, szkołą i parafią. A zatem katolickie wychowanie jest przede wszystkim przekazywaniem orędzia Chrystusa oraz pomocy w kształtowaniu Chrystusa w życiu innych. Oryginalność i tożsamość katolickiej szkoły, a także i jej autentyczny dynamizm zależy od przyjęcia i włączenia światła ewangelicznego w konkretne życie wspólnoty szkolnej i wszystkich jej członków. Ci, którzy zostali ochrzczeni, powinni stawać się coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary, kształtować swoje życie w sprawiedliwości i prawdzie. Pierwszoplanowa misja szkoły katolickiej polega na wychowaniu uczniów, którzy w przyszłości będą umieli oddać swe najlepsze zdolności dla dobra społeczeństwa i Kościoła. Z tego tytułu Ewangelia, która niczego nie mówi o strategii wychowawczej, jej programie, metodzie, powinna ciągle stawać się punktem odniesienia dla każdej szkoły katolickiej<sup>10</sup>.

Osobowe wychowanie człowieka, uwzględniające sposób istnienia i działania człowieka jako osoby, ma prowadzić do kształtowania ludzi wolnych i świadomie odpowiedzialnych za swój byt i przeznaczenie. Aby wychowanie było prawdziwym postępowaniem w dojrzewaniu, winno być naznaczone tą wolnością, która jest „w człowieku szczególnie znakiem obrazu Boga” (KDK 17). „Szkoła Katolicka naucza młodzież wyjaśniać język wszechświata, który objawia Stwórcę i poprzez postęp nauki, lepiej poznawać Boga i człowieka”<sup>11</sup>. W trójkącie wyznaczonym przez własne ja, innych i Boga, wolność odnajduje swoje znaczenie i cele, wchodzi w porządek, który stwórcza Mądrość Boga wpisała we wszechświat bytu. Wolność jest darem i zadaniem, stąd też wychowanie w duchu wolności oznacza, że człowiek może tę ziemię kształtować i podporządkowywać, tworzyć wspaniałe dzieła ludzkiego ducha, nadać niepowtarzalny kształt swojej miłości, która staje się wolnym aktem serca. Wychowanie do prawdy i wolności jest szczególniejszym rysem całego osobowego wychowania człowieka. Tylko człowiek wolny w prawdzie może podołać wymaganiom i ciężarom naszej epoki. Odczuwana przez człowieka wol-

<sup>9</sup> *Religijny wymiar wychowania...*, nr 66. Szerzej na temat ewangelizacji w szkole katolickiej zob. min.: J. Kordzikowski, *Ewangelizacyjna funkcja szkoły katolickiej*, w: *Wychowanie w szkole katolickiej*, red. A. Sowiński, A. Dymer, Szczecin 1999, s. 49-64.

<sup>10</sup> Por. *Katolik świecki...*, nr 56-59; *Religijny wymiar wychowania...*, nr 67-70; Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska O katechizacji w naszych czasach*, nr 69.

<sup>11</sup> *Szkoła katolicka*, nr 46.

ność nie jest zewnętrznym nakazem czy przymusem ale wypływa z „wnętrza” człowieka. Wychowanie do prawdy i wolności znaczy tyle, co wychowanie do dobrogo i umiejętnego korzystania z wolności przez możliwie wszechstronną prawdę: przez wielkie prawdy – o Bogu, o świecie, o człowieku i o własnej duszy, a także przez małe codzienne prawdy, które są niejako zastosowaniem i weryfikacją wielkich prawd. Wolność czyni człowieka zdolnym do najwyższego aktu ludzkiej godności: do miłości i adoracji Boga. Miłość, sprawiedliwość, wolność, pokój są cechami charakteryzującymi chrześcijański porządek nowej ludzkości<sup>12</sup>.

W osobowym wychowaniu odkrycie własnego „ja”, łączy się z odkryciem męskości i kobiecości, „ową szczególną «dwoistość» przy całkowitej równości, gdy chodzi o godność osobową oraz *zdumiewającej komplementarności*, gdy chodzi o podział przymiotów, właściwości i zadań, związanych z męskością i kobiecością istoty ludzkiej”<sup>13</sup>. Człowiek musi wytrwale i konsekwentnie uczyć się znaczenia ciała, znaczenia kobiecości i męskości nade wszystko w obrębie wewnętrznych reakcji swojego „serca”. Jest to wiedza, której do końca nie można nabyć z samych książek. W ramach tej umiejętności człowiek uczy się rozróżniać pomiędzy tym, co składa się na wielorakie bogactwo męskości i kobiecości. Jest to zadanie godne człowieka, które ma prowadzić do stawania się dojrzałymi i pełnymi mężczyznami i kobietami, nie tylko w sensie fizycznym, lecz także i przede wszystkim w sensie duchowym. Godność i odpowiedzialność kobiety, równe godności i odpowiedzialności mężczyzny realizuje się w szczególności we właściwym małżeństwie i rodzinie dawaniu się drugiemu współmałżonkowi i dzieciom. Osobista godność stanowi podstawę równości wszystkich ludzi. Dzięki swej osobistej godności istota ludzka zawsze jest *wartością w sobie i przez się*, która wynika z *jedyności i niepowtarzalności każdej osoby*<sup>14</sup>. Stąd też w wychowaniu należy ukazywać odpowiedzialne zadania tak kobiety jak i mężczyzny, którzy wzajemnie się uzupełniają i realizują siebie w dziele wychowania nowych ludzi.

## 2. SZKOŁA A WSPÓLNOTA

Każdy proces wychowawczy realizuje się w konkretnych warunkach przestrzennych i czasowych, w obecności osób, które w tych warunkach działają

<sup>12</sup> Por. *Religijny wymiar wychowania...*, nr 88-90; Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 86-87; K. Wojtyła, *Wychowanie do prawdy i wolności*, w: K. Wojtyła, *Człowiek droga Kościoła*, Marki-Struga 1992, s. 79-81.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *List do młodych*, nr 10.

<sup>14</sup> Por. *Deklaracja o Wychowaniu Chrześcijańskim*, nr 8; Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris Consortio*, nr 22-25.

i współdziałają. „Szkołę-wspólną tworzą wszyscy ci, którzy są z nią bezpośrednio związani: nauczyciele, personel kierujący, administracyjny i pomocniczy, rodzice jako główni i niezastąpieni wychowawcy swoich dzieci, uczniowie – współuczestniczący i odpowiedzialni, prawdziwie aktywni uczestnicy procesu wychowawczego. Wspólnota szkolna w całości – z różnorodnością ról lecz w jedności celów – przyjmuje cechy charakterystyczne wspólnoty chrześcijańskiej i jest miejscem przenikniętym miłości”<sup>15</sup>. To dlatego szkoła powinna być wspólnotą, w której wartości ujawniają się w autentycznych stosunkach osobistych między różnymi członkami, którzy ją tworzą. Struktura zawodowa tej wspólnoty umożliwia wychowawcy katolickiemu osobiste przeżywanie wspólnotowego wymiaru osoby i jednocześnie udostępnia to przeżywanie uczniom. Jest więc zadaniem szkoły proponować obraz i doświadczenie wspólnoty osób, gdzie, respektując odmienność ról i kompetencji, młodzi mogą nauczyć się współuczestnictwa, demokracji, osobowej odpowiedzialności w pracy, wrażliwości na drugiego człowieka, szczególnie na mniej uzdolnionego lub przeżywającego szczególne trudności i problemy. W taki sposób szkoła będzie mogła stać się wspólnotą wychowującą, wokół wartości programowych akceptowanych w dialogu ze społecznością lokalną.

Charakteru wspólnotowego szkoły katolickiej domaga się nie tylko sama natura człowieka oraz proces wychowawczy, jak to jest w przypadku każdej innej szkoły, ale sama natura wiary. Bez stałego powoływania się na Słowo i bez ciągle odnawianego spotkania z Chrystusem, szkoła katolicka oddala się od swego fundamentu. Wymiar wspólnotowy szkoły katolickiej to nie tylko prosta kategoria socjologiczna, ale również fundament teologiczny. Kościół był zawsze świadom, że wychowanie stanowi istotny element jego misji. Dlatego „szkoły katolickie powinny stać się miejscem spotkania tych, którzy chcą świadczyć o wartościach chrześcijańskich w całym wychowaniu. (...) powinna utworzyć wspólnotę dążącą ostatecznie do przekazywania wartości życiowych. Program bowiem życiowy, który ona proponuje, polega (...) na planie złączenia się przez wiarę z Osobą Chrystusa, który jest miarą wszelkich wartości. Otóż wiara aktualizuje się w spotkaniu z osobami i wspólnotami, które żyją wiarą. Wiara chrześcijańska rodzi się i wzrasta w łonie wspólnoty”<sup>16</sup>. W ten sposób wspólnota wychowawcza staje się doświadczeniem komunii i łaski. To stwierdzenie uzasadnia przede wszystkim fakt, że szkoła katolicka jest miejscem autentycznego doświadczenia Kościoła i jest taką jeśli jest wspólnotą wychowującą, jeśli jest w stanie być małym „kościółem”.

By zrealizować tak postawione cele, potrzebna jest wspólnota nauczycieli i wychowawców wychowująca w duchu chrześcijańskim. Żadne katolickie szkoły nie mogą być skuteczne bez nauczycieli i wychowawców, przekonanych o wiel-

<sup>15</sup> *Religijny wymiar wychowania...*, nr 32.

<sup>16</sup> *Szkoła Katolicka*, nr 53.

kim ideale wychowania katolickiego, poświęcających się sprawie przepojenia całego wychowawczego środowiska duchem Chrystusa. Wychowawca jest wezwany do ukazywania chrześcijańskiej tajemnicy nie tylko słowami, lecz przez każdy swój czyn i przez całą swą postawę. Osobista relacja między nauczycielem i uczniem nie powinna ograniczać się do prostego „winieni i ma”. Te same wiadomości znaczą więcej w kształtowaniu ucznia, jeżeli przyswojone są w kontekście osobistych stosunków, szczerzej wzajemności, zgodnych postaw, stylu bycia na co dzień. Nauczanie jest działalnością o nadzwyczajnym ciężarze moralnym. Nauczyciel-wychowawca nie ma do czynienia z istotami bezwolnymi, ale z samą ludzką duszą. Nauczyciele przeżywają szczególny rodzaj powołania chrześcijańskiego i równie specyficzny udział w misji Kościoła. Od nich jak najbardziej zależy, aby szkoła katolicka mogła urzeczywistniać swoje zamiary i przedsięwzięcia. Należy stwierdzić, że zadaniem wszystkich nauczycieli, zgodnie z ich charyzmatami i powołaniem jest animacja chrześcijańska i kościelna wszystkich relacji wychowawczych. W szczególności do wspólnoty zakonnej, jeśli jest obecna w szkole katolickiej, należy zadanie przybliżania młodzieży charyzmatu właściwego zakonowi oraz doświadczeń nabytych w historii, włączonych do programu wychowawczego szkoły. Obdarzone tym charyzmatem, mogą tworzyć środowiska wychowawcze przeniknięte ewangelicznym duchem wolności i miłości. Myśl profetyczna założyciela Zgromadzenia jest charyzmatem, który sprawia, że szkoła jest „katolicką” ale jednocześnie jednym z rodzajów szkół katolickich. Historia Kościoła bogata jest we wspaniałe przykłady osób konsekrowanych, które wyrażały i nadal wyrażają swoje dążenie do świętości przez pracę pedagogiczną, ukazując zarazem świętość jako cel wychowania. Jest to cecha charakterystyczna, która nie może ulec zatracie, ponieważ w przeciwnym razie nie można by mówić o tożsamości i wyjątkowości szkoły<sup>17</sup>.

Wychowanie integralne w szkole katolickiej powinno prowadzić do poczucia więzi i przynależności do własnego narodu, postaw patriotycznych, „otwartości” wobec innych narodów, przygotowywać do uczestnictwa w politycznym i społecznym życiu kraju, w gospodarce i kulturze. Wychowawcy mają więc sprzyjać wychowaniu ludzi wolnych, podążających za prawdą, sprawiedliwych i prawych, budujących pokój, zdolnych przeciwstawić się duchowi i dialektyce wrogości, ukrytej czy jawnej przemocy, kształtować w wychowankach serca wielkie i pogodne, pełne miłości do ojczyzny, zdolne do dialogu i wielkodusznej współpracy. Powołanie każdego wychowawcy obejmuje bowiem nieustanny wysiłek zmierzający do kształtowania modelu społecznego. Przygotowuje człowieka do włączenia się w społeczeństwo i podejmowania zadań społecznych zmierzających do udoskonalenia jego struktur, czynienia ich bardziej zgodnymi z zasadami ewangelicz-

<sup>17</sup> Por. *Szkoła Katolicka u progu ...*, nr 18-19; *Szkoła Katolicka*, nr 43; *Katolik świecki...*, nr 23; Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Vita consecrata*, nr 96-97.



ny i do czynienia ludzkiego współżycia pokojowym i braterskim. Jest powołany do wzbogacenia tej wizji społecznej i tej wrażliwości własnym doświadczeniem życiowym. Takiemu wychowaniu może służyć rozwijanie naturalnych ludzkich uzdolnień, takich jak nauka, praca, sztuka, miłość, zaangażowanie społeczne i polityczne, postawa chrześcijańska wobec sportu i innych form wyrażania się człowieka, które są składnikiem kultury i cywilizacji<sup>18</sup>. Dzięki temu szkolna wspólnota wychowawcza staje się z kolei szkołą przynależności do szerszych wspólnot społecznych, a program wychowawczy szkoły katolickiej prezentowany jest opinii publicznej wraz ze swą specyfiką i oryginalnością oraz ze swą propozycją spełniania określonej posługi wobec społeczeństwa.

### 3. SZKOŁA A KULTURA

Typowym dla szkoły narzędziem wszechstronnego kształtowania człowieka jest przekazywanie kultury. „Uważne zbadanie różnych definicji, które proponuje się na określenie szkoły (...) pozwalają określić szkołę jako miejsce integralnej formacji osoby, poprzez systematyczną i krytyczną asymilację kultury. Szkoła jest w istocie miejscem uprzywilejowanym integralnego podniesienia za pomocą żywego i żywotnego zbliżenia do dziedzictwa kulturowego”<sup>19</sup>. Spójne, krytyczne i oceniające przekazywanie kultury ma przedstawiać cały szereg wartości i ich przeciwstawień, ukazać hierarchię dóbr kulturalnych. Szkoła, jako instytucja wychowawcza powinna zmierzać do wykrycia wymiaru etycznego kultury, orientować ku wartościom absolutnym, które stanowią o sensie i wartości życia człowieka. Spuścizna kulturalna staje się środkiem wychowawczym tylko w tym stopniu, w jakim wszczepia się w problematykę czasu, w którym przebiega życie młodych.

---

<sup>18</sup> Por. *Katolik świecki...*, nr 19; Jan Paweł II, *Musicie kształtować ludzi wolnych. Do nauczycieli i wychowawców w Leon 4 III 1983*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1983*, Warszawa 1987, s. 416-417.

<sup>19</sup> *Szkoła katolicka*, nr 26. „Człowiek, który w widzialnym świecie jest jedynym ontycznym podmiotem kultury, jest też jedynym właściwym jej przedmiotem i celem. Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej „jest”. Na tym opiera się owo kapitalne rozróżnienie pomiędzy tym, czym człowiek jest, a tym, co posiada, pomiędzy „być” a „posiadać”. Kultura pozostaje zawsze w istotnym i koniecznym związku z tym, czym (raczej: kim) człowiek „jest”, natomiast związek jej z tym, co człowiek „ma” (posiada), jest nie tylko wtórny, ale i całkowicie względny. Wszystko, co człowiek „ma” (posiada) o tyle jest ważne dla kultury, o tyle jest kulturotwórcze, o ile człowiek przez to, co posiada, może równocześnie pełniej „być” jako człowiek, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych człowieczeństwu wymiarach jego bytowania”. Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie Ojca świętego w siedzibie UNESCO, 2 czerwca 1980*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie*, t. III, cz. 1, Poznań-Warszawa 1985, s. 728-729.

A zatem przedmiotem prawdziwej kultury jest kształtowanie w człowieku osoby, w pełni dojrzałej, zdolnej doprowadzić wszystkie swoje możliwości do pełnego rozwoju. Również w dziedzinie przekazywania kultury wychowawca świecki, jako jej autor i uczestnik, powołany jest do uzmysłowienia wychowankowi właściwego kulturze globalnego charakteru syntezy, którą osiągają w niej aspekty świeckie i religijne, jak również wkładu osobistego, jaki w nią powinien wносить poprzez swoją aktywność i działalność<sup>20</sup>.

„Z natury szkoły katolickiej wywodzi się także jeden z najbardziej wyrazistych elementów jej zasadniczego programu: synteza kultury i wiary. Wiedza w perspektywie wiary staje się mądrością i koncepcją życia”<sup>21</sup>. Nauczyciel-wychowawca zatem musi trzymać się specyficznej drogi pedagogicznej, która z jednej strony precyzuje dynamikę rozwojową ludzkich sprawności, z drugiej zaś pobudza do szukania prawdy całkowitej, poza prawdami cząstkowymi. Wierzący nauczyciel i uczeń przyjmują kulturę w sposób krytyczny i nie oddzielają jej od wiary. Jeśli nauczyciel zna swą dyscyplinę naukową i jednocześnie posiada mądrość chrześcijańską, objawia on uczniowi głębokie znaczenie tego, czego naucza. Tak więc zarówno dobór treści programowych, jak i sposób ich realizacji powinien obejmować przekaz prawdy i wiedzy oraz ukazywać powiązania między kulturą i wiarą. Pełna zgodność wiedzy, postaw i zachowań z wiarą doprowadzi do osobistej syntezy życia i wiary ucznia, a tym samym pobudza u ucznia zdolność do przyjmowania określonej postawy: wolności połączonej z szacunkiem do innych, świadomej odpowiedzialności, ciągłego i szczerego poszukiwania prawdy, spokojnej i zrównoważonej krytyki, szacunku, solidarności, służby wszystkim ludziom, wrażliwości na sprawiedliwość, poczucia, że jest się powołanym do bycia podmiotem pozytywnym w nieustannie przekształcającym się społeczeństwie<sup>22</sup>.

Aby tworzyć kulturę, trzeba do końca integralnie widzieć człowieka jako szczególną, samoistną wartość, jako podmiot związany z osobową transcendencją. „W

<sup>20</sup> Por. *Szkoła katolicka*, nr 27, 36; *Katolik świecki...*, nr 20.

<sup>21</sup> *Szkoła katolicka u progu...*, nr 14. Na ten temat Deklaracja o Wychowaniu Chrześcijańskim w nr 8 stwierdza: „Szkoła katolicka (...) całą ludzką kulturę porządkuje ostatecznie zgodnie z orędziem zbawienia, tak aby poznanie, które wychowankowie stopniowo zdobywają odnośnie do świata, życia i człowieka, było oświetlone wiarą”.

<sup>22</sup> Por. *Szkoła katolicka*, nr 41-42; *Katolik świecki...*, nr 29-31; *Religijny wymiar wychowania...*, nr 51. „Według koncepcji księdza Bosco szkoła, oprócz przyczyniania się do rozwoju kulturalnego, społecznego i zawodowego młodzieży, powinna jej dostarczyć odpowiedniego zasobu wartości i zasad moralnych. W przeciwnym razie byłoby niemożliwe konsekwentne, pozytywne i uczciwe życie i działanie w społeczeństwie pełnym napięć i konfliktów”. Jan Paweł II, *Ojciec i nauczyciel młodzieży. List Ojca Świętego Jana Pawła II do księdza Egidio Viganò Przełożonego Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosco*, Rzym 1988, nr 18.

dziele kultury – stwierdza Jan Paweł II – Bóg zawarł przymierze z człowiekiem. Sam Bóg stał się twórcą kultury dla rozwoju człowieka. (...) Otwórzcie drzwi Waszego ducha, Waszego społeczeństwa, Waszych instytucji kulturalnych, na działanie Boga, który jest przyjacielem człowieka, by ten wzrastał w swoim człowieczeństwie i swojej boskości, w swojej istocie i w swoim panowaniu w świecie”<sup>23</sup>. Powiązanie między światem kultury stworzonym przez człowieka a światem religii istnieje w świadomości samego wierzącego. Te dwa światy mają możliwość porozumienia między sobą. Dążenie do pogodzenia rozumu i wiary obecne w poszczególnych przedmiotach nauczania nadaje im jednolitość, specyficzny wyraz i koordynuje, wyłaniając z samej ich istoty szkolny program nauczania chrześcijańskiej wizji świata, życia, kultury i historii. Kultura ukazuje sposób życia narodów, rodzin i poszczególnych osób. Szkoła katolicka zatem powinna troszczyć się o przezwyciężenie fragmentaryczności i eliminację braków programowych. Uporządkowanie całej kultury, zgodnie z Dobrą Nowiną o zbawieniu, nie oznacza, że szkoła katolicka może nie szanować autonomii i metod właściwych różnym dyscyplinom wiedzy ludzkiej. Uczeń, który umie połączyć wiarę z nauką, w swej przyszłej pracy zawodowej będzie lepiej przygotowany do spożytkowania nauki i techniki w służbie człowiekowi i w służbie Bogu<sup>24</sup>. Stąd wynika zadanie szkoły, którym jest przekazać mądrość życiową. Mądrość życiowa jest posiadaniem zdolności umysłowych, obiektywnych informacji, stałych punktów odniesienia, które umożliwiają krytyczną ocenę, bez której nie ma wolności i odpowiedzialności. Szkoła ukierunkowana w taki sposób nie wskazuje jedynie na wybór wartości kulturowych, lecz także wybór wartości życia.

Rola i znaczenie szkoły katolickiej, które dzisiaj posiada nie wynika z faktu szerokich możliwości przekazywania wiedzy, ponieważ obecnie istnieją liczne i potężniejsze agencje informacyjne, ile raczej z tego faktu, że może zaoferować określoną przestrzeń dla znaczących relacji międzyludzkich. Jest to koncepcja szkoły osób, to jest środowisko relacji, w którym podmioty osobowe współdziałają w celu skonstruowania tożsamości osobowych wolnych i świadomych, odwołując się do dziedzictwa kultury.

---

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury. Rio de Janeiro, 1 lipca 1980*, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, wybór tekstów i opr. red. M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska, Rzym 1986, s. 85.

<sup>24</sup> Por. *Szkoła katolicka u progu...*, nr 14; *Religijny wymiar wychowania...*, nr 51-62; Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Vita consecrata*, nr 98.

### Zusammenfassung

In den bisher veröffentlichten offiziellen Dokumenten ueber die katholische Schule wird sie detlich von anderen kirchlichen Einrichtungen abgehoben. In Bezug darauf werden folgende Begriffe gebraucht: 'Eigenart', 'Identitaet' und 'Autonomie' der katholischen Schule. Sie bringen zum Ausdruck, das katholische Schule gleichzeitig eine „Schule“ im wahrsten Sinne des Wortes und „katholisch“ sein muss. Sie genuegt ihrem Ideal nur dann, wenn sie unmisverstaendlich auf das christlichen Welt- und Menschenbild aufbaut, dessen Fundament, Mittelpunkt und Ziel Jesus Christus ist. Somit ist katholische Schule aufgerufen, sich auf das Konzept einer „Schule der Personen“ hin zu entwickeln, in der zwischenmenschliche Beziehungen ihren eigenen Wert wieder erlangen. Einer der charakteristischen Merkmale katholischer Schule soll sodann interasubjektives Mit- und Zusammennhandeln sein, das sich auf der Grundlage der Kultur entfalten wird. Es kann wohl kein Zweifel daren bestehen, dass volle Entfaltung des Menschen und der ihm gottgeschenkten Faehigkeiten erst moeglich sein wird, wenn im Reifungsprozess der menschlichen Person nicht allein ihre intellektuelle Seite, sondern auch die emotionale und die geistige gebuehrend beruecksichtigt werden.